



RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

Warszawa,

**Adam Bodnar**

**XI.816.17.2017.MS**

**Pan**  
**Jan Dziedzina**  
**Wójt Gminy**  
Urząd Gminy Łącko  
33-390 ŁĄCKO  
[wojt@lacko.pl](mailto:wojt@lacko.pl)

Uprzejmie dziękuję Panu Wójtowi za zorganizowanie w dniu 26 kwietnia 2019 r. spotkania poświęconego sytuacji panującej na osiedlu romskim w Maszkowicach. Na ręce Pana Wójta chciałbym też przekazać podziękowania za udział w tym spotkaniu dla członków i członków Rady Gminy Łącko oraz przedstawicieli społeczności lokalnej.

Warunki socjalno – bytowe na osiedlu romskim w Maszkowicach nie po raz pierwszy są tematem dyskusji, w którą, obok władz samorządowych, angażują się takie instytucje, jak Rzecznik Praw Obywatelskich, Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej czy Małopolski Urząd Wojewódzki. Panuje przy tym zgoda co do oceny, że standard życia na osiedlu jest dramatycznie niski, a warunki mieszkaniowe, w jakich egzystują maszkowiccy Romowie, nie tylko urągają godności ludzkiej, ale też stwarzają realne zagrożenie dla zdrowia, a nawet życia mieszkańców osiedla. Rozwiązaniu problemu nie sprzyja fakt, że część budynków na terenie osiedla to samowole budowlane, postawione bez wymaganych prawem pozwoleń, na gruntach należących do osób prywatnych lub gminy Łącko. W postępowaniach przed organami nadzoru budowlanego zapadają kolejne decyzje nakazujące rozbiórkę wybudowanych nielegalnie obiektów. Wykonanie tych decyzji, jeżeli kiedykolwiek dojdzie do skutku, będzie jednak prawdziwym dramatem dla tych rodzin, dla których samowole budowlane są

jedynym miejscem zamieszkania, a przed gminą Łącko postawi niełatwe do wykonania zadanie zapewnienia wszystkim osobom dotkniętym bezdomnością niezbędnej pomocy socjalnej. Wraz z utratą miejsca zamieszkania Romowie nie utracą bowiem statusu mieszkańców gminy Łącko, a zaspokojenie ich zbiorowych potrzeb nadal będzie obowiązkiem władz samorządowych.

Romowie z Maszkowic, pozostawieni samym sobie i bez wsparcia ze strony władz publicznych, nie są w stanie we własnym zakresie poprawić warunków swojej egzystencji. Przyczyn takiego stanu rzeczy jest wiele, ale dominujące znaczenie, w mojej ocenie, mają chroniczna marginalizacja tej społeczności w życiu ekonomicznym i społecznym oraz systemowe wykluczenie z rynku pracy, które dotyka większość mieszkańców osiedla. Nadziei na szybkie rozwiązanie problemów osiedla romskiego nie można zatem pokładać wyłącznie w aktywizacji zawodowej Romów czy ich potencjalnej mobilności na rynku pracy. Nie można oczekiwać, że problem zniknie, kiedy część mieszkańców osiedla zdecyduje się na jego opuszczenie w poszukiwaniu źródeł zarobkowania czy lepszych warunków życia. Jeżeli takim założeniem kierują się władze samorządowe w swoich działaniach wobec maszkowickich Romów, to jest to podejście krótkowzroczne.

Jedyną realną szansą dla mieszkańców osiedla jest zaangażowanie władz samorządowych gminy Łącko w opracowanie, a następnie realizację planu rewitalizacji osiedla. Rewitalizacja, co do zasady, jest procesem wyprowadzania ze stanu kryzysowego obszarów, które z powodów ekonomicznych lub społecznych w takim kryzysie się znalazły. Na proces ten składają się działania urbanistyczne, planistyczne i inwestycyjne, które koordynowane są przez administrację samorządową, ale **w których czynnie uczestniczą mieszkańcy rewitalizowanego obszaru**. W przypadku rewitalizacji osiedla romskiego oczywistym źródłem finansowania procesu powinien być rządowy *Program integracji społeczności romskiej w Polsce na lata 2014 – 2020*. Warto przy tym dodać, że w rozmowach z przedstawicielami mojego Biura mieszkańcy osiedla wielokrotnie wyrażali gotowość na realizację projektu, którego założeniem byłoby ponowne zagospodarowanie terenu całego osiedla, czyli, ogólnie rzecz ujmując, wybudowanie nowych domów w miejsce wyburzanej stopniowo starej zabudowy. Jak dotąd władze samorządowe nie wyszły naprzeciw tym oczekiwaniom i nie przedstawiły żadnej kompleksowej strategii zmierzającej do poprawy warunków życia na osiedlu. W swoich działaniach gmina ograniczała się głównie do przeprowadzania doraźnych remontów niszczących z roku na rok budynków.

Na podstawie wieloletnich dyskusji w których uczestniczyli również przedstawiciele mojego Biura oraz kluczowego w niniejszej sprawie dokumentu, tj. opracowania pt. *Diagnoza dotycząca społeczności romskiej zamieszkałej w Maszkowicach (Gmina Łącko)*

przygotowanego na zlecenie Wojewody Małopolskiego przez powołany w tym celu zespół, można jednak sformułować propozycje rozwiązania problemu warunków mieszkaniowych w Maszkowicach, które przy zaangażowaniu władz samorządowych mają szanse powodzenia.

Wstępem do opracowania jakichkolwiek planów powinno jednak być oszacowanie rzeczywistych potrzeb mieszkańców osiedla. Konieczna jest przede wszystkim szczegółowa inwentaryzacja istniejących obecnie zabudowań mieszkalnych i gospodarczych oraz ustalenie faktycznej liczby rodzin / osób zamieszkujących osiedle. Działania w tym kierunku powinny podjąć władze samorządowe przy zaangażowaniu mieszkańców osiedla. Efektem takiego oszacowania powinien natomiast być dokument, podpisany przez wszystkie zainteresowane strony, który jednoznacznie określałby liczbę beneficjentów programu rewitalizacji, a tym samym stanowiłby podstawę dla późniejszych działań planistycznych.

Propozycją, która budzi największe nadzieje na poprawę warunków mieszkaniowych na osiedlu, jest **budowa jednego lub kilku bloków mieszkalnych**. Pomysł taki został sformułowany w przywołanej wyżej *Diagnozie*. W podsumowaniu tego dokumentu autorzy sugerują, aby istniejące obecnie budynki jednorodzinne zastąpić zabudową zwartą, czyli blokiem wielorodzinnym. Szacują przy tym, że budynek taki powinien być przeznaczony dla 40 rodzin. Co do miejsca, w którym budynek mógłby powstać, proponowane są dwa rozwiązania. Pierwsze z nich zakłada, że budynek mógłby stanąć na działkach zajętych przez istniejącą zabudowę, w części nie leżącej na terenach zalewowych, które stanowią ok. 1 / 3 obszaru osiedla. Wymagałoby to jednak wyburzenia użytkowanych obecnie domów i zapewnienia ich mieszkańcom zastępczego lokum na czas trwania budowy. Oczywiście rozwiązanie takie byłoby możliwe, np. poprzez oddanie mieszkańcom do czasowej dyspozycji kontenerów mieszkalnych, choć niewątpliwie spowodowałoby to wzrost kosztów całej inwestycji. Zgodnie z drugą propozycją, obiekt mógłby powstać na dwuhektarowej działce bezpośrednio graniczącej z terenem osiedla. Obecnie jest to działka rolna, będąca własnością jednej z mieszkank Jazowska. Autorzy *Diagnozy* wskazują jednak, że właścicielka wyrażała wolę sprzedaży tego terenu gminie. Rolnicze przeznaczenie działki również nie powinno stanowić problemu – zmiana sposobu zagospodarowania tego terenu pozostaje bowiem w zakresie kompetencji Rady Gminy. Środki na zakup nieruchomości, podobnie, jak na całą inwestycję, gmina mogłaby pozyskać z *Programu romskiego*. W chwili obecnej warunkiem wstępnym realizacji tego projektu jest, co oczywiste, potwierdzenie, czy właścicielka działki w dalszym ciągu zainteresowana jest jej sprzedażą. To również powinno być zadaniem władz samorządowych.

Alternatywą dla budowy bloku wielorodzinnego pozostaje **sukcesywny zakup**, ze środków pochodzących z *Programu romskiego*, **kontenerów mieszkalnych** o standardzie zbliżonym do tego, który prezentuje kontener nabyty przez gminę po tragicznym w skutkach pożarze w roku 2016. Udostępnienie kontenerów kolejnym rodzinom wiązałyby się rzecz jasna z wyburzeniem wcześniej zajmowanych przez nie domów. W przypadku tego rozwiązania istnieje jednak ryzyko, że powierzchnia terenu zajętego przez osiedle, po wyłączeniu części leżącej na obszarach zalewowych i działkach stanowiących własność osób prywatnych, uniemożliwi posadowienie kontenerów w liczbie i o gabarytach odpowiadających potrzebom mieszkańców. Aby to ustalić konieczne jest jednak przeprowadzenie symulacji, czyli przygotowanie odpowiedniego projektu zagospodarowania terenu osiedla.

Oba wskazane wyżej rozwiązania, tj. **budowa bloku i zastępowanie istniejących domów kontenerami mieszkalnymi**, mogą również być realizowane jednocześnie przy założeniu, że blok przeznaczony będzie dla mniej niż 40 rodzin i pomieści tylko część mieszkańców osiedla. W tej sytuacji także należałoby ocenić, czy obszar zajęty obecnie przez osiedle jest wystarczający, aby pomieścić blok mieszkalny, np. dla 20 rodzin, i odpowiednią liczbę kontenerów, które zaspokoją potrzeby mieszkaniowe pozostałej części mieszkańców.

Autorzy *Diagnozy* odnoszą się także w swoim dokumencie do koncepcji zakładającej przenoszenie rodzin romskich z osiedla w Maszkowicach do nieruchomości zakupionych wcześniej przez gminę Łącko, ze środków pochodzących z *Programu romskiego*, w innych miejscowościach, także poza obszarem gminy. Oceniając możliwość realizacji przez gminę takiego projektu należy jednak zaznaczyć, jak czynią to autorzy *Diagnozy*, że ewentualna zmiana miejsca zamieszkania przez obecnych mieszkańców osiedla może nastąpić wyłącznie za ich wyraźną zgodą. Nie można też pominąć wątpliwości, jakie wiążą się z ewentualnym zakupem przez gminę Łącko nieruchomości położonych na terenie innych jednostek samorządowych. W tym kontekście warto przywołać wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 5 grudnia 2018 r., wydany w sprawie o sygn. akt I OSK 2729/17, w którym Sąd odniósł się do podobnej koncepcji, realizowanej przez samorząd miasta Limanowa w stosunku do kilku rodzin romskich z tej miejscowości. W uzasadnieniu orzeczenia Sąd jednoznacznie stwierdził, że obowiązujące przepisy prawa uniemożliwiają nabywanie do mieszkaniowego zasobu gminy lokali znajdujących się na terenie innej gminy, albowiem „zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych członków określonej wspólnoty samorządowej nie może prowadzić do zerwania więzów tworzących z nich członków tej wspólnoty”.

W sytuacji, w której to gmina Łącko jest właścicielem części nieruchomości zajętych przez osiedle romskie, oraz w obecnie obowiązującym stanie prawnym i przy aktualnej formule *Programu romskiego*, które sprawiają, że osoby fizyczne nie mogą ubiegać się o indywidualne wsparcie finansowe działań zmierzających do poprawy ich sytuacji bytowej, to na władzach samorządowych spoczywa odpowiedzialność za rozwiązanie problemu warunków mieszkaniowych na osiedlu romskim. Oczywiście wszelkie działania podejmowane w tym kierunku muszą być konsultowane z mieszkańcami osiedla. Liczę, że Pan Wójt, świadomy tego faktu, zechce zaangażować się w przygotowanie i realizację projektu rewitalizacji osiedla, opartego na sugerowanych wyżej rozwiązaniach. Byłbym zatem zobowiązany, gdyby zechciał Pan poddać te rozwiązania analizie i w sposób merytoryczny odnieść się do każdej z przedstawionych propozycji. Proszę przy tym o jednoznaczną odpowiedź, czy władze samorządowe gminy Łącko przystąpią do realizacji którejkolwiek z opisanych wyżej koncepcji. Jeżeli tak, proszę o podanie przybliżonego harmonogramu planowanych przez gminę działań. Jeżeli władze samorządowe nie akceptują proponowanych rozwiązań, proszę o szczegółowe uzasadnienie takiego stanowiska. Liczę również na to, że w miejsce odrzuconych propozycji zaproponuje Pan Wójt **alternatywne rozwiązanie**, które zmierzać będzie do możliwie szybkiej poprawy warunków mieszkaniowych na osiedlu romskim.

Byłbym zobowiązany, gdyby stanowisko w ww. sprawie przedstawił Pan Wójt podczas kolejnych spotkań poświęconych sytuacji na osiedlu romskim w Maszkowicach. Przypominam, że pierwsze takie spotkanie prawdopodobnie odbędzie się w dniu 15 maja 2019 r. w siedzibie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, z inicjatywy członków Prezydium sejmowej Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych. W dniu 17 maja br., zgodnie z zapowiedzią, ponownie odwiedzę osiedle romskie i mam nadzieję, że także wówczas będę miał okazję spotkać się z Panem Wójtem oraz przedstawicielami Rady Gminy w celu omówienia stosunku władz samorządowych do planów rewitalizacji osiedla. Szczegóły dotyczące ww. spotkania ustalone zostaną telefonicznie. Niezależnie jednak od planowanych spotkań, na podstawie art. 13 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz.U. z 2018 r., poz. 2179 z późn. zm.), zwracam się do Pana Wójta o przedstawienie wspomnianego stanowiska także na piśmie.

Na koniec chciałbym zwrócić uwagę Pana Wójta na pilną potrzebę podjęcia interwencji w sprawach, które obecnie stwarzają dla mieszkańców osiedla duże zagrożenie. Do najistotniejszych, moim zdaniem, należy wyposażenie domów w czujniki dymu / czadu. Zabudowania mieszkalne, ogrzewane za pomocą pieców, nie mają odpowiednich wentylacji, a instalacje służące odprowadzaniu spalin w większości przypadków sprawiają wrażenie dość prowizorycznych. Dotyczy to w szczególności domów, które w ramach prac

remontowych przykryte zostały dachami zamontowanymi na wspornikach. Duże zagrożenie dla zdrowia mieszkańców może także wiązać się z korzystaniem ze studni znajdującej się w „starej” części osiedla. W trakcie mojej wizyty na osiedlu Romowie zwracali uwagę na fakt, że studnia ta od wielu lat nie była remontowana, a woda w niej zanieczyszczona jest gromadzącymi się tam odpadami. Dlatego też za sprawę pilną uważam nie tylko remont studni, ale też sprawdzenie jakości czerpanej z niej wody. W przypadku, gdyby okazało się że nie jest ona zdatna do spożycia, należy zapewnić mieszkańcom dostęp do wody nadającej się do celów spożywczych. Niezbędne wydaje się również zamontowanie siatki oddzielającej boisko i plac zabaw od przebiegającej tuż obok drogi krajowej. Brak takiego ogrodzenia stanowi poważne zagrożenie dla dzieci korzystających z przeznaczonego dla nich terenu.

W związku z powyższym uprzejmie proszę Pana Wójta, aby zechciał Pan rozważyć, czy i w jakim zakresie gmina może podjąć interwencję również we wskazanych wyżej sprawach.

**Do wiadomości:**

- **Pani Danuta Pietraszewska**
  - Przewodnicząca Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych Sejmu RP,
- **Pan Mirosław Chrapusta**
  - Dyrektor Wydziału Prawnego i Nadzoru, Małopolski Urząd Wojewódzki,
- **Pani Ewa Podlęcka**
  - Pełnomocniczka Wojewody Małopolskiego do spraw Mniejszości Narodowych i Etnicznych.